

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/11898,Umorzenie-sledztwa-w-sprawie-zabojstwa-1-wrzesnia-1939-r-w-Szymankowie-k-Tczewa-.html>
04.04.2026, 05:23

Strona znajduje się w archiwum.

Umorzenie śledztwa w sprawie zabójstwa 1 września 1939 r. w Szymankowie k. Tczewa polskich kolejarzy i celników przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej

25.06.2014

Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku wydał postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie zbrodni nazistowskiej - zabójstwa w dniu 1 września 1939 r. w Szymankowie koło Tczewa 13 polskich kolejarzy i 2 członków ich rodzin, to jest: Gerarda Alberta Wilgorskiego, Jana Izydora Żelewskiego, Romana Grubby, Aurelego Strzempkowskiego, Mieczysława Olszewskiego, Mariana Chmieleckiego, Artura Okroya, Pawła Platha, Alojzego Łukowskiego, Maksymiliana Gołębiewskiego, Pawła Kraińskiego, Alfonsa Runowskiego, Pawła Szczecińskiego, Heleny Szczecińskiej i Elżbiety Lessnau oraz 5 inspektorów celnych Ekspozytury Inspektoratu Ceł Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku - Władysława Kamińskiego, Stanisława Szarka, Ignacego Wasielewskiego, Jana Michalaka i Eugeniusza Jarszyńskiego, usiłowaniu zabójstwa w tym samym miejscu i czasie pracownika PKP Alfonsa Lessnau, a także zabójstwie w tym samym czasie w Lisewie Malborskim polskiego kolejarza Brunona Tysarczyka przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej - starszego wachmistrza żandarmerii Hermana Gröeninga i członka SA Otto Palenzatisa oraz innych nieustalonych członków tej formacji.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż do zbrodni doszło w pierwszym dniu wojny, tuż przed rozpoczęciem ataku hitlerowskich Niemiec na Polskę. Pokrzywdzeni - pracownicy Polskich Kolei Państwowych na terenie Wolnego Miasta Gdańska i członkowie ich rodzin oraz polscy celnicy w Szymankowie już wcześniej poddawani byli licznym szykanom ze strony funkcjonariuszy niemieckich i członków SA. W dniu 1 września 1939 r. około godz. 4 rano uzbrojeni funkcjonariusze niemieckiej policji i SA-mani zaatakowali budynki dworcowe i mieszkania Polaków. Pokrzywdzeni nie stawiali żadnego oporu, ani nie podjęli próby obrony, a zastrzeleni zostali na posterunkach pracy lub w swoich mieszkaniach. Wśród zabitych były dwie kobiety, w tym jedna w zaawansowanej ciąży. Ofiar byłoby więcej ale dobijaniu rannych i dalszym zabójstwom sprzeciwili się dowódcy pododdziałów Wehrmachtu, które wkroczyły do Szymankowa i Lisewa. Sprawcy działali zgodnie z wcześniej powziętym zamiarem wymordowania polskich kolejarzy i celników. Świadczy o tym istniejąca już przed wojną sytuacja polskiej mniejszości narodowej na tym terenie jak i zachowanie sprawców podczas wydarzeń. W żadnym razie nie działali oni w odwecie za nieudaną próbę zdobycia mostów na Wiśle w Tczewie, gdyż wysadzenie ich przez wojsko polskie nastąpiło później. W toku śledztwa zweryfikowano dane 22 pokrzywdzonych i osób dla nich najbliższych oraz prowadzono czynności celem ujawnienia losów ustalonych sprawców i wykrycia pozostałych. Ustalono, iż akcją w Szymankowie kierował starszy wachmistrz żandarmerii Wolnego Miasta Gdańska Hermann Gröening. Po wojnie strona polska

wystąpiła o jego ekstradycję z Niemiec, ale wniosek nie został uwzględniony przez brytyjskie władze okupacyjne. Zmarł on w 1958 r. Drugim sprawcą, który odegrał istotną, kierowniczą rolę w wydarzeniach był Otto Palenzatis, niemiecki kolejarz i członek SA. Uniknął on odpowiedzialności karnej i zmarł w 1957 r. Ustalono dane większości typowanych sprawców, którzy brali udział w zdarzeniu. Jednakże zebrane dowody nie pozwoliły na jednoznaczne przypisanie im winy.

Śledztwo doprowadziło do ujawnienia istotnych okoliczności zbrodni i zostało zakończone postanowieniem o umorzeniu wobec śmierci ustalonych sprawców oraz wobec niewykrycia pozostałych.

Gdynia, dnia 25 czerwca 2014 r.

Naczelnik
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Gdańsku
prok. Maciej Schulz

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Gdańsk